KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 1 (13) Listopada 1856 Roku. **№ 299.** Jutro, ŚŚ. Serapiona i Klementyna M.

W przyszłą Niedzielę, to jest 16go b. m., w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust ośmio-dniowy Śgo Stanisława *Kostki.*

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: Przyjęty do Służby, z Rangą Sekretarza Kolleg:, po złożeniu przysięgi na poddaństwo, Cudzoziemiec, Kandydat Cesarsko-St. Petersburgskiego Uniwersytetu *Wend*, na Młodszego Cenzora w Warszawskim Komitecie Cenzury. Przyjęci do Służby, po złożeniu przysięgi na poddaństwo Rossyi, Cudzoziemcy: *Wójke* i *Rybiński*, na Nauczycieli, pierwszy Szkoły Wyższej Realnej w Kaliszu, drugi Szkoły Powiatowej w Sieradzu.—Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i Duchownych, mianowany: Właściciel dóbr Zygmunt *Gutt*, Radcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w Pow: Sejneńskim. W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Kandydat Śtej Teolegji, Xiądz Teofil *Świderski*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Szkole Powiatowej o 5ciu klassach w Łęczycy.

Otwarcie salonów w *Warszawie*, tej jesieni, można datować od dnia wczorajszego, w którym do *stu kilkudziesiąt* osób, zebrało się w apartamentach JJWW. Hrabiostwa *Szembeków*, w domu dawniej Xiążąt *Jabłonowskich*, na *Nowym-Świecie*. Wspaniały ten wieczór, zaszczycony został obecnością JJOO. Xięztwa Jmci Namiestnikostwa Królestwa, wraz z dostojną Ich Rodziną. W gronie znakomitości, jakie zaproszone zostały do tego koła, zwracała wszystkich uwagę bawiąca w *Warszawie* Margrabina Adelaida *Capranica del Grillo*, (Pani *Ristori*). Wszyscy bowiem poznali już genjalną Artystkę na scenie, każdy przeto chciał widzieć Margrabinę w salonie. Uprzejmość zatem Gospodyni domu, pomimo nieobecności Małżonka jej w *Warszawie*, nastręczyła towarzystwu *Warszawskiemu* sposobność do tego na wczorajszym wieczorze. Co chwila tedy wznawiały się przedstawiania, bo każdy pragnął poznać uprzejmą i pełną wdzięku Margrabinę, każdy mieć przyjemność zamienienia słów kilka z Artystką, której cała *Europa*, hołd należny oddała. Dowód to najlepszy jak *Warszawa* ocenia i szanuje talenta, jeżeli tylko te piękne od natury dary, idą narówni z poszanowaniem opinji świata. Tym sposobem długo przeciągnęła się ta przyjemna zabawa, której damy tu nazwę *rautu*, zwłaszcza że przedmiot rozmowy, już ze względu na sztukę, już samą osobę, był niewyczerpany.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Marjannę *Skarzyńską*, Wdowę po Intendencie Szpitala Śgo Łazarza, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Zarządu Policji lub numer obecnego swego zamieszkania wskazała.

Jutro, o godzinie 6tej rano, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawi się roczne żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Braci, zostających w Arcy-Bractwie Najświętszej MARYI Panny Pocieszenia. Zaś pojutrze o godzinie 8ej, podobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Siostr w temże Bractwie zostających.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana-Tomasza *Orłowskiego*, b. Urzędnika Konsumcyjnego, odbędzie się w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne za duszę Jego; na które, pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Pijarów*, za duszę ś. p. Antoniego *Raczyńskiego*, Referenta Komissji Rządowej Sprawiedliwości.

Onegdaj zakończył doczesne życie ś. p. Gustaw-Andrzej *Heidenbruch*, Pisarz Kościelny Gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, w wieku lat 57. Wyprowadzenie zwłok Jego, nastąpi jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy ul: *Mylnej* № 2484, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski;* na które, pozostała Familja zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Mało komu z Artystów tutejszych, i w ogóle miłośników sztuk pięknych, obcym był sławny Malarz historyczny i Dyrektor Cesarsko-*Austrjackiej* galerji w *Belwederze*, Piotr *Krafft*. Otóż dnia 28go z. m., rozstał on się z tym światem w *Wiedniu*, w 76 roku życia swego. Do dzieł tego znakomitego Artysty, wiąże się wspomnienie epoki wojennej od 1809 do 1813 roku. Był on poważany i miłowany od wszystkich, zarówno dla swego pięknego talentu jako i przymiotów duszy.

Przed kilku dniami zdając sprawę o treści nowego *Kalendarza wydawanego przez Obserwatorjum Astronomiczne Warszawskie, na rok 1857, Kurjer* zrobił w końcu uwagę, iż Publiczność naszą nie potrzeba zachęcać do każdego użytecznego i dobrego dzieła. Że uwaga ta była słuszną, najgruntowniej potwierdza szybki i liczny pokup pomienionego Kalendarza. Jest to najlepszy dowód postępu i rezultat dla obu stron zaszczytny.

Tragedją *Myrra* z textem *włoskim* i *francuzkim*, graną dziś przez Panią *Ristori*, nabyć można w składzie *Friedlejna*, przy ulicy *Senatorskiej*.

Niedawno wylitografowany został przez P. *Fajansa* bardzo ładny *widok Klasztoru na Jasnej-Górze w Częstochowie*, z rysunku zdjętego na miejscu przez W. Kazimierza *Podhorskiego*. Pojedynczy exemplarz widoku tego sprzedaje się po kop: sr: 50; lecz P. *Fajans* mając na względzie, że wykonany przez niego na początku bieżącego roku *Wizerunek Kaplicy Częstochowskiej z Ołtarzem i Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ*, łaskawie przez Publiczność został przyjęty i w bardzo znacznej ilości zakupiony, zatem przez wdzięczność za ten dowód przychylności, postanowił: iż każdy kto odtąd kupować będzie w zakładzie jego *Wizerunek Kaplicy Częstochowskiej*, otrzyma w dodatku bezpłatnie pomieniony *widok Klasztoru na Jasnej-Górze.*

Umieściwszy opisy jarmarków w *Łowiczu* i *Łęcznie* odbytych w r. b., opis jarmarku w *Jędrzejowie*, rozpoczynającego się w dniu 4 Października, obecnie podajemy: W wigilję jarmarku, spaliła się szopa, w której były umieszczone *figury woskowe*. Postrach więc ztąd był w miasteczku, powiększej części drewnianem. Przedsiębierca zaś *Włoch* czy *Niemiec*, straciwszy całe mie-

bierał składki na podróż. Koni było przeszło ; stajnie ponajwiększej części żydowskich handla- którzy wszystkie jarmarki w Królestwie zapełniają końmi. Obywatele w tych stronach mało chowają koni, niewiele przeto pięknych było stajni. Z odznaczających się jednak były konie P. D. z *Radomskiego*, które od kilku lat już są znane, lecz w wysokiej cenie. Piękne dwa ogiery Obywatela z tej okolicy P. *Z*., powszechną admiracją zyskały, a cena przystępna pozbycie ułatwiła. Sprzedaż koni niewielka, co spadnięcie cen zboża wywołało, a brak pieniędzy dał się uczuć nietylko spekulantom koni, ale i spekulantom zielonego stolika; z kwaśną też miną ciż wracali. Obywatele nie tak licznie jak w roku zeszłym na jarmark przybyli; handlarze więc ceny koni obniżyć musieli; lecz konie robocze były bardzo drogie, i te poszukiwano i rozkupiono. Sklepów z *Warszawy* i *Lublina* z futrami i garderobą, było dużo, i modniarki przybyły tam ze strojami dla płci pięknej. Fabrykantów z zaprzęgami, więcej przybyło jak innych lat, i ci podobno najlepiej interesa porobili. Bawił obecnych teatr wracający z *Solca* pod zarządem P. *Barańskiego*. Muzyka *Rajczaka* i *Liwka* z *Radomia*, słyszeć się dawały w traktyerniach bardzo cichych w tym roku. Z zabaw były także i różne *kuglarskie* sztuki i *panorama*, a tak rozpoczęty jarmark skończył się pierw jak zawsze, bo w dni pięć już prawie nikogo nie było.

Nakładem Maurycego *Orgelbranda* w *Wilnie*, wyszedł pierwszy zeszyt *Słownika języka polskiego* do podręcznego użytku; przez Alexandra *Zdanowicza*, Michała *Bohusza Szyszkę*, Januarego *Filipowicza* i Walerjana *Tomaszewicza;* z udziałem Bronisława *Trentowskiego*. Całe dzieło składać będzie jeden bardzo obszerny tom w 8ce wielkiej; druk zaś na dwie szpalty podzielony. Objętość dojdzie 80 arkuszy po 16 stronic. Cena przedpłaty oznacza się rs. 10; z przesłaniem pocztą rs. 11, dla pierwszych 600 Prenumeratorów; późniejsi otrzymają dzieło za tęż samą cenę, lecz na nieco ciemniejszym papierze; ci zaś, którzy na lepszym posiadać zechcą, płacić już będą rs. 11. Życzący nieść pomoc Wydawcy zajmowaniem się prenumeratą, otrzymają na 10ciu exemplarzach, 11ty bezpłatnie. Co miesiąc, począwszy od 1go Października r. b., wychodzić będzie jeden zeszyt. Przedpłatę przyjmuje Wydawca, wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe w Królestwie *Polskiem*, Pocztamt *Wileński* i celniejsze xięgarnie w kraju i zagranicą. Z ukończeniem druku, nawet nieco prędzej, jeśli ciągle przybywające materjały objętość *Słownika* pomnożą, cena niezawodnie podwyższoną zostanie. Od wszelkiej jednak dopłaty wolni są wcześnie zgłaszający się Prenumeratorowie.

Belgijska Akademja Nauk, a mianowicie klassa sztuk pięknych, rozpisała następujące zadania do nagrody: 1) Dzieje powstania i postępu sztuki rytowniczej w *Holandji* aż do końca XVgo wieku. 2) Jaki wpływ wywierały w średnich wiekach w *Belgji* korporacje cywilne na rozwój malarstwa i dzieła Artystów. 3) O ile zgadzają się pieśni gminne w rozmaitych krajach z pierwotnym śpiewem religijnym od zaprowadzenia Chrześcjaństwa? Zgodność ta ma być udowodniona dokumentami, których autentyczność, nie podlega żadnej wątpliwości. 4) Jaki wpływ wywierały na siebie wzajemnie *włoska* i *holenderska* szkoła malarska od początku XVgo wieku aż do śmierci *Rubensa?* Przyczem wykazać potrzeba, czy wpływ ten był korzystny czy szkodliwy dla szkoły *flamandzkiej*. Nagroda za każde z tych zadań, składa się z złotego medalu, wartości 600 franków. Rozprawy muszą być pisane w języku *łacińskim*, *francuzkim* lub *flamandzkim*, i trzeba je przysłać z opłaceniem należytości pocztowej, Sekretarzowi Akademji, Panu *Quetelet*, najdalej do 1go Czerwca 1857.

Dla Czytelników naszych z Gubernji *Lubelskiej*, donosiemy, że P. Romuald *Szczygielski*, Lekarz z miasta *Kraśnika*, powrócił już z zagranicy.

Z poległych onegdaj miljonowych ofiar, pozostały tylko kości, a my z nadesłanych nam do *Redakcji Kurjera*, owych kości *gęsich*, a mianowicie *piersiowych*, wyciągnęliśmy wypadek co do nadchodzącej zimy. Oznaki na piersiach, nie inne jak te, z których się wyciąga ów wypadek; wszystkie z sobą są zupełnie zgodne, wróżą zimę wczesną, w samym początku w mocne mrozy obfitą, a przy końcu, słotną i przepadzistą.

Zaonegdaj wieczorem, do szynku pod Nrem 1173c, w którym trzej czeladnicy stolarscy pili wódkę, przybyło kilku mężczyzn z nazwiska i pochodzenia niewiadomych, którzy wszczęli z temiż czeladnikami kłótnię i bijatykę, i gdy ci ostatni ustąpiwszy z szynku udali się ku ulicy *Wroniej*, wspomnieni napastnicy pobiegli za niemi i jednego z czeladników Gotlieba *Rodemachera*, lat 24 liczącego, tak szkodliwie pobili i nożem w plecy skaleczyli, iż ten w dniu onegdajszym życie zakończył. Śledztwo tego wypadku natychmiast zarządzonem zostało.

Zaonegdaj w południe, przywieziony został do Szpitala Starozakonnych Szlama *Gelbsejt*, lat 17 liczący, terminator blacharski, który skutkiem spadnięcia z dachu domu trzy-piętrowego przy ulicy *Brzozowej*, tak mocno potłuczony został, iż pomimo udzielonej pomocy lekarskiej, zagraża mu niebezpieczeństwo utraty życia.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 18, wartość kuponu kop: 47$^{7}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 37, dają rs. 14 kop: 32, wartość kuponu kop: 23$^{1}/_{3}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 58, dają rs. 100 kop: 33; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 83, wartość kuponu kop: 41$^{2}/_{3}$.

Po onegdajszym dniu Śgo Marcina, można już cóś wnioskować o stanie aury, jaka przypadnie na Święta Bożego Narodzenia; stare bowiem a znane przysłowie mówi:

„Święty Marcin po wodzie,
BOŻE NARODZENIE po lodzie."

A że dzień onegdajszy był rzeczywiście wodnisty, słusznie zatem spodziewać się należy suchego i ostrego powietrza na święta. Dobra to wróżba, boć wiadomo ile owe święta wymagają zabiegów, i w jaki ruch wprawiają wszystkich, co po błocie z niewielką przyjemnością odbywać się może.

Sklep szkła i porcelany Pana A. *Schiffner*, w domu *Lewenberga*, przy ulicy *Bielańskiej*, pod kolumnadą, przyozdobiony został od strony ulicy *Bielańskiej* obszerną wystawą oszkloną, gdzie mnóstwo towarów pomieścić się może. Jest już dosyć ozdobnych, a mię-

dwy innemi dwie statuy prawie naturalnej wielkości, z massy kamiennej odlane, wyobrażające Muzy: *Uranię* i *Euterpę*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Faworyta*, Panna *Berini* 7-kroć, PP. *Ciaffei* 6-kroć, *Butti* i *Miller* po 4-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panna Anna *Straus*.

Listy handlowe z *Londynu* z dnia 8go Listopada donoszą, że *pszenica* była zaniedbana na placu, a *wełna* o 1 pence na funcie, droższa.

Ameryka. *Nowy-York, 29go Paźdz:.*— Były Prezydent *Stanów Zjednoczonych, Van Buren*, złamał rękę, skutkiem wypadnięcia z powozu. — Z *Kalifornji* przywożą tu ciągle wiele złota, a doniesienia z tamecznych kopalń brzmią pomyślnie. — Z *Nowego-Orleanu* odpłynęło 350 rekrutów dla armji *Walkera*. Rządy jego uznane zostały podobno przez *Stany Zjednoczone*, od dnia 14go Maja r. b. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 8go Listopada.* — Królowa z Xiążętami *Albertem* i *Walji*, oraz Xięciem i Xiężną *Brabancji*, udała się do *Aldershot*, dla zwiedzenia tamecznego obozu i odbycia przeglądu wojsk. — Pułkownik *Hood* udał się wczoraj do *Dover*, dla przyjęcia spodziewanego Xięcia *Fryderyka* Pruskiego. Xiążę przybył dziś po południu do *Dover*, a rano udał się do *Windsoru*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 9go Listopada.*— Król *Otto* Grecki przybył wczoraj wieczorem z *Gratz* i *Bruck* do *Laibach*, i tegoż dnia o 11tej w nocy udał się w dalszą drogę do *Tryestu*.— Mówią tu, iż Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max*, najstarszy brat Cesarza, Dowódca marynarki, zaręczony został z Xiężniczką *Karoliną* Belgijską (ur: 7go Czerwca 1840 r.). Ślub ma nastąpić w Lipcu, przyszłego roku. (Schl: Ztg).

W dniu 28 Września, w *Warężu* (w *Galicji*), odbył się obrzęd *złotego wesela*. Małżonków Macieja *Cerekwickiego*, starca blizko 80cio-letniego i *Weroniki* o 6 lat od niego młodszej, którzy razem przeżyli w małżeństwie lat 51. Błogosławił Jubilatom, własny ich syn, Xiądz Józef *Cerekwicki*, Proboszcz w *Ostrowie*, lat 50 wieku liczący, a kapłaństwa 25. (Gaz: Lwow:).

Francja. *Paryż, 8go Listop:.*— Od czasu dekretów z 1854 r. wprowadzono do *Francji* 684,987 hektolitrów win zwyczajnych, 30,553 hektolitrów likworów i wódki 347,855 hektolitrów.— Krąży tu pogłoska, iż Marszałek *Canrobert* otrzyma dowództwo gwardji narodowej *Paryzkiej*, w miejsce Jenerała *Lawoestine*, który otrzyma inne przeznaczenie. — Prefekt departa: *Manche*, okólnikiem zakazał wszelkich loterji. — Według raportów urzędowych, fabryki cukrowe w kampanji fabrycznej 1855—1856 roku, wyrobiły 5,021,998 kilogramów cukru, to jest o 1,719,730 kilogramów więcej jak w roku poprzednim. W ogóle 58 fabryk było czynnych, a 190 nieczynnych. — W *Bordeaux* oprócz istniejących już Klasztorów, ma być wzniesiony jeszcze jeden, XX. *Dominikanów*.—Do *Marsylji* przybyło w Październiku r. b. morzem 6,075 podróżnych, gdy tymczasem przed laty kilku drogą tą przybywało rocznie około 10,000. — Dekretem Cesarskim ustanowiono cło od wełny czesanej, na 70 fran: za 100 kilogra: jeśli jest wprowadzana na okrętach *francuzkich*, a 80 fr., jeśli na zagranicznych. Od wełny farbowanej cło w obu razach powyższych wynosi 100 i 115 fr. — Dwa z wielkich bazarów rynku centralnego, a mianowicie przeznaczone na targ masła i ryb, są tak daleko posunięte w budowie, że z początkiem 1857 r. oddane zostaną na użytek publiczny. Budowa bazarów centralnych rozpoczętą została przed 22 laty. — Liczba powozów i ekwipażów osobowych, wynosi obecnie w *Paryżu* przeszło 70,000. W roku 1658 liczono ich tylko 310 do 320, a w końcu panowania *Ludwika XV* około 14,000.— Tutejsze stowarzyszenie fotograficzne, którego Prezesem jest Członek Instytutu *Regnault*, postanowiło, idąc za przykładem *Bruxelli*, urządzić tu wystawę, rozpoczynającą się w d. 15 Grudnia. Prace fotografów zagranicznych będą dopuszczone na wystawę. — Słychać, iż otwartą zostanie składka narodowa, dla wzniesienia pomnika Pawłowi *Delaroche*.— Kuchnie oszczędne otwarte zostaną znowu w *Paryżu* d. 17 b. m. Zakłady te uorganizowane w połowie zimy przeszłorocznej, okazały się nader dobroczynnemi, wydawały bowiem codziennie dla 25,000 ludzi, po dwie porcje, czyli ogółem 5 miljon porcji.— Stanowczo uchwalono rozszerzyć fortyfikacje *Tulonu*. Roboty wyanszlagowane na 4 miljo: fr., ukończone być mają w lat 3 do 6ciu. (St: Anz):.

Rada municypalna, mimo przedstawień syndykatu ajentów giełdowych, postanowiła pobierać od 1 Stycznia opłatę od wejścia na giełdę.— Hr: *Persigny* powrócił do *Anglji*. (Ind: Bel:).

Paryż, 9go Listop:, (wia: tele:). — JJCC. Mości dziś wieczorem przybędą do *St. Cloud*. — Wczoraj Xiążęta *Hieronim* i *Napoleon*, przyjmowali Xięcia Następcę *Toskańskiego*. (N. Pr: Z.).

Hiszpanja. *Madryt, 8go Listopada*, (wiad: telegr:).— Uorganizowano tu bataljon gwardji miejskiej. — Nie słychać już więcej o zmianach ministerjalnych, i Gabinet pozostanie zgodnym. — Rząd otworzył kredyt 60 miljonów realów, na zakupienie artykułów żywności.— Margrabia *Rivera* został mianowany Posłem w *Berlinie*. (St: Anz:).

Niemcy. — Królowa *Pruska* wróciła z *Drezna* do *Berlina*. — W *Frankfurcie n. Menem* ma być urządzoną w 1857 r. wystawa przemysłowa. — Stan zdrowia Xiężny *Adalbertowej* Bawarskiej, znacznie się polepszył. — J. C. W. W. Xiężna Alexandra-Józefówna przybyła 7go b. m. do *Altenburga*, gdzie zabawi kilka tygodni w kole Rodziny Xiążęcej. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 1go Listopada.*— Według listów z *Mołdawji*, Kommissja mieszana graniczna, przybyła 9go z. m. do *Jass* i na nowo przez *Galacz* udała się do *Bessarabji*, dla rozpoczęcia swych prac, które zaledwie za ośm tygodni, ukończyć będzie można. — Wojna między *Persją* i *Anglją*, zdaje się nieuchronną. Iman *Maskatu* przyrzekł wspierać wyprawę *Anglików* na zatokę *Perską*. — Posiedzenia dyplomatyczne, na których roztrząsany być ma firman dotyczący Xięztw *Naddunajskich*, już się rozpoczęły. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Ludne miasto *Chelteam* w *Anglji*, było w Sierpniu przez cały tydzień punktem zebrania wszystkich uczonych *angielskich*. Odbyło się bowiem w tem mieście dwudzieste szóste zgromadzenie Stowarzyszenia *Angielskiego*, ku popieraniu nauki. Oprócz uczonych z powołania, zebrało się mnóstwo ciekawych

dla słuchania rozpraw, wiele znakomitych osób z zagranicy, a przytem do 200 kobiet strojnych, urodziwych i wysoko wykształconych. Wszystkie dzienniki *Londyńskie* przysłały też do *Cheltenham* swych korrespondentów i stenografów. — Znaczną część prowincji *Wschodnich Prus* dotknęło to nieszczęście, że robactwo spustoszyło prawie wszystkie lasy. Najbardziej zaś ucierpiały piękne knieje *Mazurji.* W *Gombinie* używano rozmaitych środków, by jako-tako spieniężyć zniszczone drzewo; między innemi, założono w spustoszonych kniejach całą kolonję zbrodniarzy, którzy ścinają i piłują drzewa, ale mimo to, zgnije zapewne większa część lasu. Nie ma robotnika, odbytu i dróg, tak, że sąg drew przedają po 20 srebr: groszy, a przecież mało kto je kupuje. Oprócz lasów rządowych, ucierpiały także bardzo mocno rozmaite knieje prywatne, a niektóre są prawie zupełnie zniszczone. — Nieraz zaprzeczały temu dzienniki *angielskie*, jakoby w *Anglji* trwać miał potąd oburzający zwyczaj przedawania kobiet. Teraz jednak ogłosił właśnie dziennik *angielski*: *Plymouth Journal*, wiadomość o takim wypadku. Pisze o tem między innemi: W pobliżu placu targowego na nierogaciznę, wydarzył się niedawno wypadek zgorszenia publicznego. Pewna kobieta, mająca stragan swój na placu targowym w *Devonport*, poszła zamąż za pewnego majtka. Po niejakim czasie, odpłynął majtek okrętem, a w nieobecności jego, miała żona zabrać znajomość z innym mężczyzną. Otoż za swym powrotem, dowiedział się majtek o tej znajomości, i nie dochodząc dalej tej sprawy, wyprowadził żonę swoją na targowicę, z konopnym sznurkiem u szyi. Wkrótce pojawił się też i kupiec; był to rzemieślnik z warsztatu okrętowego, a zapłaciwszy jednego szylinga, zabrał tę kobietę ze sobą. — W towarzystwie muzykalnem zaszła sprzeczka o tak nazwane *tercje;* długo o tem rozprawiano, nakoniec odwołano się do dawnego muzyka, który od dawna hołdował *Pistorjuszowi*: »Co Pan sądzisz o *tercji?*” »Sądzę, że lepsza zawsze *kwarta.*”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobiński Wojc: Ob: z Rożniszewa nr 1298; Bielski Ant: Ob: z Fajsławic nr 387; Bielewicz Wojc: Ob: z Bierwic nr 2668; Bułaj Ase: Koleg: z Rygi nr 634; Czarnocki Józ: Ob: z Jaworka nr 500; Dobiecki Winc: Ob: z Pękoszewa nr 601; X. Kucharski Józ: Kanonik z Kamienicy nr 476; Małachowski Wład: Hr. z Nowego Miasta nr 1254; Piwnicki Eug: Ob: z Kikoła nr 601; Paprocki Klem: Ob: z Czyżyna nr 625; Szostakow Pułkow: z Petersburga nr 2673.

Wyjechali: Białowiejski Jul: Oby: do Przasnysza; Grabowski Konst: Hr. do Kowna; Miedzielski Winc: Ob: do Pęczek.

Przyjechali koleją żelazną: Feldstejn Mich: Dekorator Teatrów z Wiednia z nr 625; Falkenberg Wilh: Komisant Kupiecki z Lipska nr 634; Lembke Jan Urzę: Drogi Żelaz: z Drezna nr 1572/3; Prewost Jan Cukiernik z Chur nr 474/5; Tański Mich: Urzęd: Drogi Żelaznej z Drezna nr 1572/3.

Wyjechali koleją żelazną: Dulieu Arystyd Ob: do Włoch; Richard Zeneida Arty: Baletu Petersb: Teatrów do Paryża; Wikulin Alexandra Wdowa po Rz: R. S. do Włoch.

DONIESIENIA.

W hotelu Lipskim pod Nr 38, są **JABŁKA** *zagraniczne*, do sprzedania. Ktoby chciał takowych nabyć, zgłosić się raczy pod Ner powyższy.

Płaszcz niedźwiadkami podbity, jest do sprzedania w Składzie Herbaty A. Kurpiewskiego, pod filarami od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476*a*.

Potrzebny jest zaraz do wynajęcia **Lokal**, składający się z 8u Pokoi, na 1m piętrze od frontu, Stajnią na 4ry konie, Wozownią i Komórkami. Ktoby takowy miał, raczy zostawić Nr domu, w Cukierni Semadeniego przy rogu ulic Nowego-Świata i Jerozolimskiej, lub w Cukierni P. Collani, w domu zwanym Petyskusa.

Dnia 11 b. m. wieczorem, w przechodzie ulicą Marszałkowską (od Kolei Żelaznej), Sto-Krzyzką i Mazowiecką, zgubiono dwie **Expedycje** Rządowe, z których jedna adresowana do Rządu Gubern: Warsz:. Łaskawy Znalazca, raczy je odnieść do Handlu win Krajewskiego przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, za przyzwoitą nagrodą.

Rsr. 5 Nagrody.— Dnia 10 b. m. w dorożce lub w przechodzie z Nowego-Świata, na ulicę Sto-Krzyzką, zgubioną została **Bransoletka** złota, z zapinką szafirowo-emaljowaną, z Opalem brylancikami otoczonem. Kto ją odda pod Nr 733 na Leszno, z bramy na prawo, na dole, powyższą nagrodę odbierze.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win niżej podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 547*a*, wprost Kościoła ŚŚ. TRÓJCY.— Józef *Wolffin*.



OSTRYGI Holsztyńskie, **PIKLINGI** i **SPROTY**, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



OSTRYGI Holsztyńskie duże, nadeszły do Winiarni Węgierskiej pod Gwiazdą i Towarów Kolonjalnych Mikołaja Segedy, przy ulicy Długiej pod Nr 489*b*;— do tegoż handlu, nadeszły świeże transporta **Winogron** Tokajskich słodkich, Krymskich, Maroni Włoskie, Śliwki, Gruszki Greckie i Francuzkie, Buljon z zwierzyny z truflami, Kiełbasy, Polędwice węgierskie, Sardynki w oliwie de Nantes, Sery: Szwajcarski, Holenderski, Parmezan, Limburgski, Ser Kreüter Käse.

Konstanty Kozakiewicz, Subiekt Fryzjerski, został odemnie oddalony. Zamiadamiam zatem osoby interesowane, zaszczycające mnie swojem zaufaniem, aby na ręce wspomnionego Subjekta żadnych robót nie powierzały, ani przypadających mi należności, temuż nie uiszczały, chcąc uniknąć zawodu lub straty na jakie w przeciwnym razie szanowne osoby byłyby narażone. — T. *Śniechowski*, właściciel zakładu fryzjersko-perukarskiego i kosmetyków, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477*a*.

SALAMI świeże Werońskie; **Jabłka** Tyrolskie; **Śliwki** Greckie (Prunelles); **Cukierki** Angielskie (Drops et Rocks); oraz **Kasztany**, nadeszły do Handlu win i korzeni Konst: Thiel, przy ulicy Bielańskiej.

Do Składu Porcelany Jana *Dudin*, przy ulicy Rymarskiej Nro 737/8, nadszedł świeży transport różnych Marynat, jako to: **KORNISZONÓW** Nieżyńskich, WIŚNI, GRZYBKÓW, ŚLIWEK i GRUSZEK.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win Ernesta Nickiego, przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. Kapucynów pod Nr 482.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przebudzenie się Lwa.* — *Pan Franciszek.*

NA FOXALU

Dziś Orkiestra Wrocławska, grać będzie najnowsze utwory muzyczne; przytem odbędzie się wylosowanie **Ptaków** wypchanych.

Dziś, przy ulicy Królewskiej w domu P. Kielca, w Zakładzie Gastronomicznym, grać będzie Rajczak z Kompanją.

Dziś dołącza się **TABELLA** 4ej klassy 88ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować dnia 1 (13) Listopada 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.